

TOMASZ WOŹNIAK

O dobre obyczaje i zdrowy rozsądek – odpowiedź na uwagi Zbigniewa Tarkowskiego zgłoszone do artykułu: *Stan badań i praktyki logopedycznej na początku XXI wieku*, „Logopedia”, 47–2, 2018, ss. 141–151

Z zainteresowaniem przyjąłem wiadomość o polemice wobec mojego artykułu. Pierwszą tego przyczyną była ciekawość poznawcza, gdyż oczekiwałem ważnego sporu merytorycznego wobec referowanych przeze mnie poglądów i wyników badań, które wyznaczają współczesną, ogólnowiatową refleksję naukową na temat zaburzeń płynności mówienia. Drugą przyczyną wiązała się ze zdumieniem, że artykuł referujący stan badań budzi emocje skłaniające do podjęcia polemiki. Polemika naukowa jest czymś naturalnym i potrzebnym w nauce. Można wskazać wielkie starcia poglądów w historii nauki, które dawały napęd do dalszych badań i weryfikacji wielu założeń – wystarczy wymienić na przykład spór ewolucjonistów i kreacjonistów. Jednak uważna lektura tekstu Zbigniewa Tarkowskiego spowodowała, że stwierdziłem, iż miałem zbyt idealistyczne oczekiwania. Tekst jest właściwie negatywną oceną moich kompetencji i możliwości intelektualnych, diagnozowanych głównie na podstawie rzekomego braku znajomości dokonań Z. Tarkowskiego.

Szanując dobre obyczaje, nie będę się odnosił do tego osobistego przekonania Z. Tarkowskiego, zostawiając osąd Państwu, którzy przeczytali artykuł, a także osobom, z którymi spotykam się na płaszczyźnie profesjonalnej: moim studentom, pacjentom, ich rodzinom oraz innym logopedom w Polsce i poza jej granicami, z którymi współpracuję lub uczestniczę w konferencjach naukowych.

Jestem jednak zobowiązany, poprzez głęboki szacunek do wymienionych wyżej osób, do wyjaśnienia kilku kwestii, które pozwolą na zdroworozsądkowe ustosunkowanie się do formułowanych przez Z. Tarkowskiego uwag i zarzutów.

Po pierwsze należy zauważyć, że rozwiązanie formalne, jakim jest pisanie artykułu naukowego o charakterze poglądowym, obrazującego stan badań i rozwiązań praktycznych w jakiegokolwiek dziedzinie, zawiera w sobie zrozumiałe ograniczenia i wymusza przyjęcie pewnej metody. Wiąże się to z maksymalnie syntetycznym ujęciem całości zagadnień. W omawianym wypadku 10 stron (razem z bibliografią) wyklucza rozmach i detaliczność ujęć monograficznych. Faktem jest, że nie uwzględniłem 704 pozycji na temat zaburzeń płynności mówienia (sama bibliografia liczyłaby wówczas około 40 stron). Wybrałem za to tylko i wyłącznie publikacje będące kamieniami milowymi w badaniach naukowych nad teorią zaburzeń płynności mowy (np. prace Chang i Zhu i wsp. 2013 i 2015) oraz syntetyczne ujęcia renomowanych autorów, opublikowane w monografiach o światowym zasięgu (np. w: Guitar i McCauley 2010). Starłem się, aby były w miarę aktualne, czyli napisane już w XXI wieku. Następnie dokonałem ich analizy, aby przedstawić czytelnikowi maksymalnie pełny, choć skrótowy stan wiedzy. Mogę wyrazić jedynie smutek, że w literaturze odnoszącej się do badań eksperymentalnych nie spotyka się często Polaków – jedyny wy-

jątek stanowią tu badania Zdzisława M. Kurkowskiego (2013) nad audiogennymi uwarunkowaniami jąkania. Prace polskie, które cytuję (w tym Z. Tarkowskiego i moje własne), są oparte głównie na badaniach literaturowych. Artykuł pisałem na przełomie 2017 i 2018 roku, stąd odnoszę się do piśmiennictwa sprzed 2017 roku. Przed publikacją w „Logopedii” przedstawiłem dokładnie treści zawarte w artykule w formie wykładu, w ramach Międzynarodowej Konferencji „Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka”, która odbyła się w dniach 31.08–1.09.2018 w Katowicach. Na konferencji obecni byli specjaliści w zakresie terapii płynności mowy nie tylko z Polski, ale też z Belgii, Czech, Izraela, Malty, Niderlandów, Włoch, Wielkiej Brytanii. Obecny był także były przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Osób Jąkających się (International Stuttering Association) Benny Ravid. Wykład spotkał się z uznaniem, zarówno w ogólnej dyskusji, jak i w rozmowach indywidualnych. Niektórzy z prelegentów nawet odnosili się do niego w trakcie swoich wystąpień, inni gratulowali mi prywatnie „wypowiedzenia w sposób krótki tego, co oni myślą o jąkanii”. Potwierdzeniem pozytywnej oceny wystąpienia przez specjalistów z tego zakresu jest fakt, że artykuł, za zgodą redakcji „Logopedii”, jako reprint otwiera monografię *Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka* (Katowice 2020, redakcja naukowa Katarzyna Węsierska i Mikołaj Witkowski). Nie wiem, jak ustosunkuje się do tego Z. Tarkowski. Mogę wyrazić jedynie nadzieję, że niska ocena dotycząca mojej osoby, dokonana przez Recenzenta, nie będzie odnosiła się do wszystkich osób, którym podobało się moje wystąpienie konferencyjne, i wszystkich, którzy uznają artykuł za wartościowy.

Po drugie pragnę odnieść się do sugerowanych przez Z. Tarkowskiego zarzutów merytorycznych. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że to właśnie wyrażane przez Z. Tarkowskiego poglądy oparte są na Jego głębokim wewnętrznym przekonaniu, nie na obiektywnych badaniach. W swojej recenzji przypisuje mi poglądy, których nie wyraziłem, albo opisywane przeze mnie treści osobliwie interpretuje. Ale po kolei. W odniesieniu do punktów 3 i 4 recenzji podkreślić należy, że właśnie wbrew przekonaniom Z. Tarkowskiego badania ostatnich dwudziestu lat stanowią przełom w rozumieniu przyczyn powstawania niepłynności leżącej u podłoża jąkania. Przedtem teorie biologiczne były tylko teoriami równorzędnymi z teoriami psychologicznymi czy społecznymi. Teraz to już dziesiątki dowodów empirycznych, badań i prac opartych na neuroobrazowaniu, ukazujących deficyty neurofunkcjonalne i neurobiologiczne w mózgach osób jąkających się oraz zmiany organizacji funkcjonalnej dokonujące się pod wpływem terapii. Stwierdzenie mniejszej liczby połączeń w istocie białej w trakcie traktografii nie wymaga uczestnictwa w interakcji werbalnej, z czego Z. Tarkowski tworzy zarzut metodologiczny w przypadku badań obrazowych (punkt 4). Niepłynność ma podstawy w mózgu. Jest to fakt przyjmowany obecnie na świecie. Jeśli Z. Tarkowski chce polemizować z wynikami prezentowanymi przez badaczy, to właściwym sposobem na to byłoby przedstawienie wyników własnych zobiektywizowanych badań, a nie tylko przekonania.

Współcześnie ocenia się, że teorie psychologiczne nie mają wystarczającej bazy empirycznej, która udowadniałaby mechanizm powstawania niepłynności. Nikt (w tym ja) nie neguje natomiast wagi czynników psychospołecznych w formowaniu się i opisie jąkania, jako zespołu czy terapii osób jąkających się. Nigdzie nie twierdzą też, że jąkający są bardziej lękliwi (por. punkt 5). Uważam nawet, że jąkanie może przebiegać bez fobii, o czym piszę (s. 148). Metaanalizę podejścia do terapii osób jąkających się formułuję na podstawie monografii pod redakcją Barry’ego Guitarę i Rebeci McCauley (2010) i rzeczywiście nie uwzględniam dyskusyjnej propozycji podziału metod terapii sugerowanej przez Z. Tarkowskiego (punkt 6). Nieprawdą jest, że nie odnoszę się do psychoterapii, preferując leczenie farmakologiczne (punkt 8). W artykule zaznaczam wyraźnie, że leki można wykorzystywać w terapii dorosłych osób jąkających się z dużą fobią społeczną (i jest to *novum*, biorąc pod uwagę nowe generacje leków, ale jest to jednakże terapia fobii społecznej – por. Czernikiewicz, Woźniak 2018). Wcześniej stwierdzam, że terapię dorosłych prowadzi się generalnie tak jak u młodzieży, gdzie naturalnie piszę o psychoterapii i terapii społecznej (s. 152). Oczywiście nie omawiam szeroko tych form terapii z powodów, o których pisałem.

Z. Tarkowski dyskredytuje omawiane przeze mnie programy Lidcombe i Palin Parent-Child Interaction (punkt 7; przy okazji nie jest to „program Palina”, bo Michael Palin jest wybitnym aktorem, nie logopedą, założycielem największego brytyjskiego centrum terapii, w którym opracowano program). Mimo jego przekonań należy uznać, że faktem jest, iż programy te wyznaczają standardy terapii dzieci na początku XXI wieku, a ich skuteczność została wielokrotnie statystycznie udowodniona (wystarczy nawet pobieżnie przejrzeć Internet). Opinie Z. Tarkowskiego powinny być kierowane do autorów tych programów i osób, które zalecają je w interwencji logopedycznej u dzieci w wieku przedszkolnym w wielu krajach świata.

Po trzecie pragnę zauważyć, że stwierdzenia Z. Tarkowskiego o własnych zasługach w tworzeniu nowatorskich w skali światowej ujęć i propozycji, których nie uwzględniam w swoim artykule, w tym głównie odkrycie całościowego charakteru gielkotu i eksponowanie jego lingwistycznego wymiaru (punkt 9) oraz systemowego podejścia do terapii jąkania, są przejawem myślenia życzeniowego i braku pokory. Globalne postrzeganie problematyki zaburzeń występujących w gielkocie (w tym: uwzględnienie trudności w uczeniu się i planowaniu wypowiedzi) oraz zintegrowane podejście do terapii osób jękających się były już wcześniej powszechnie znane w międzynarodowej refleksji logopedycznej. Dowodzi tego literatura cytowana w moim artykule (por. Van Zaalen-op't Hof 2009).

Na koniec chcę przypomnieć, że celem mojego artykułu było zwięzłe zreferowanie poglądów w oparciu o uznane publikacje. Zatem poglądy przeważnie omawiam bezpośrednio ze źródeł, a nie powtarzam za przeglądami literatury dokonany już przez polskich autorów i tym samym ich nie cytuję. Jestem zdania, że cytaty i omówienia – o ile to możliwe – powinny pochodzić z tekstów źródłowych, nie z „drugiej ręki”. Myślę, że zamieszczona w polemice Z. Tarkowskiego bibliografia, zawierająca 10 pozycji nieumieszczonych w moim artykule, głównie jego autorstwa lub współautorstwa, może spotkać się z zainteresowaniem Państwa. Dodam tylko, że 50% tych pozycji zostało wydanych w 2017 roku i potem, więc biorąc pod uwagę czas powstawania mojego artykułu, nawet nie mogłem ich przeczytać, co Z. Tarkowski przeoczył, a czyni mi z tego główny zarzut w swojej recenzji.

BIBLIOGRAFIA

- Chang S., Zhu D., 2013, *Neural network connectivity differences in children who stutter*, Brain, 136, s. 3709–3726.
- Chang S., Zhu D., Choo A., Anstat M., 2015, *White matter neuroanatomical differences in young children who stutter*, Brain, 138, s. 694–711.
- Czernikiewicz A., Woźniak T., 2018, *Jąkanie a fobia społeczna – główne zagadnienia terapii biologicznej fobii społecznej*, „Logopedia”, 47–1, s. 201–213.
- Guitar B., McCauley R. (red.), 2010, *Treatment of Stuttering. Established and Emerging Interventions*, Philadelphia, Lipincott Williams&Wilkins.
- Kurkowski Z.M., 2013, *Audiogenne uwarunkowania zaburzeń komunikacji językowej*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Van Zaalen-op't Hof Y., 2009, *Cluttering identified. Differential diagnosis between cluttering, stuttering and speech impairment related to learning disability*, Utrecht, University of Utrecht.
- Węsierska K., Witkowski M. (red.), 2020, *Zaburzenia płynności mowy – teoria i praktyka*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

